KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4go Stycznia. Rok 1864. **№ 2.** 23 Grudnia / 4 Stycznia Rok 1863/4.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 8 m. 11 / Zachód „ „ 3 „ 59 | Dziś, ŚŚ. Tytusa i Grzegorza BB. Jutro, ŚŚ. Telesfora Pap: i Emiljanny P.

Dnia 20 z. m. odbyła się w Janowie Konsekracja JX. Konstantego Hr: *Łubieńskiego* na Biskupa Augustowskiego. Obrzędu tego dopełnił J. Ex: X. Biskup Podlaski *Szymański*, w assystencji Ich Ex: XX. Biskupów *Twarowskiego* Suffr: Podl: i *Baranowskiego* Suffr: Lub:. JX. Biskup Augustowski urodził się w Warszawie w r. 1825 z Henryka i Ireny z Hr: Potockich małż: Hr: *Łubieńskich*. Kształcił się początkowo w domu Rodzicielskim, następnie w Lignicy, Fryburgu u XX. *Jezuitów*, potem w Szkole Centralnej Paryzkiej i w Uniwersytecie Berlińskim. W r. 1846 wstąpił do Seminarjum Kieleckiego, ztąd przeniósł się do Seminarjum Śgo Krzyża, w r. 1849 odebrał święcenia Kapłańskie. Pierwsze lata w nowem powołaniu przebył w Warszawie, i w Wiskitkach, późniejsze w Kursku przy ojcu, następnie w r. 1852 powrócił do rodzinnego miasta, zkąd znowu udał się do Rzymu i Paryża, poczem wezwany do Petersburga przez ś. p. Metropolitę *Hołowińskiego*, sprawował obowiązki duchowne przy obu miejscowych Kościołach Rzymsko-Katolickich. W r. 1857 był mianowany Kanonikiem Honorowym Warszawskim. Rok 1859 spędził w Charkowie, następnie był Kapelanem Uniwersytetu Dorpackiego i Proboszczem w Rewlu, zkąd na stolicę Biskupią powołany został.

Onegdaj, jako w dzień Nowego Roku, JW. Namiestnik Królestwa raczył przyjmować w Zamku, o godzinie 12tej, Duchowieństwo i Urzędników wszystkich Klass, oraz Konsulów Zagranicznych. Przy tej sposobności, JW. Hrabia Berg rzekł (zwracając się do Urzędników): „Witając Was, Panowie, przy Nowym 1864 r., serdecznie pragnę, aby przeszedł lepiej i spokojniej niż 1863. Koniecznie trzeba, aby nienormalnemu, budzącemu niepokój stanowi społeczeństwa i kraju, położony był koniec. Od Was, Panowie, oczekuję pomocy. Wasze ogólne usiłowania i działania, bardziej niż moje, zdolne są do położenia końca smutnym nienormalnościom i do powrócenia Polsce pokoju i spokojności. Zwracam się do Was i żądam pomocy. (Mówiąc do Duchowieństwa): od Was Słudzy Ołtarza, zależy to jeszcze bardziej; macie bezpośredni wpływ na sumienia i umysły każdego; powinniście swym owieczkom wpajać ich obowiązki wskazane przez religję i przysięgę na wierność. Z kazalnicy więc nauczajcie obowiązków względem Boga i Monarchy. (Do wszystkich): Dziękuję Wam za życzenia i życzę szczęścia w nadchodzącym 1864 r.“

Następnie był u JW. Namiestnika Królestwa obiad, na który były zaproszone znakomitsze osoby duchowne i cywilne, niektóre z wojskowych, oraz Konsulowie Zagraniczni. Wnosząc toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana, JW. Hrabia wyrzekł: „Proponuję Wam, Panowie, zdrowie Najjaśniejszego Pana i przyłączenie Waszych życzeń do moich, aby rok 1864 był szczęśliwszy dla Polski, ażeby wygładził w sercu Naszego Najdostojniejszego Monarchy boleść, jaką mu sprawił r. 1863. Oby kraj powrócił do stanu pokoju, spokojności i szczęścia, jakiego Cesarz pragnie dla wszystkich, bez wyjątku, swych narodów i poddanych.“ Potem wniósł JW. Namiestnik następujący toast: „Panowie, wypijmy za zdrowie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantego i Wielkiej Xiężny Alexandry Józefównej. Zachowajmy na zawsze z wdzięcznością w pamięci ożywiającą Ich dla kraju przychylność“. (Dz: Pow:)

Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału Igo. — Wzywa władze nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, ażeby na Arahama *Bajera*, współwłaściciela fabryki tytuniu i tabaki w Warszawie pod Nr 1822, pod firmą A. *Bajer* i Spółka istniejącej, a ostatnio na Powązkach mieszkającego, na teraz niewiadomego z pobytu, jako mocno poszlakowanego o sfałszowanie banderoli do oklejania wyrobów tabacznych używanych, baczną uwagę zwracały, a w razie ujęcia pod ścisłą strażą do Sądu tutejszego dostawiły. — Sędzia Prezydujący, *Popławski.*

Jutro w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* przy ulicy Chłodnej, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godzinie 9tej z rana, za duszę ś. p. Karoliny z Malinowskich *Skowrońskiej;* na które stroskany Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych.

Juljanna z Krysińskich *Zielińska*, Wdowa po Professorze i Obywatelu miasta Warszawy, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończyła życie. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych i Przyjacioł, na exportację zwłok jej, w dniu jutrzejszym, o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 950*b*, przy ulicy Żabiej, na cmentarz Powązkowski.

Michał *Conti*, przeżywszy lat 48, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku Żona wraz z Synem, zaprasza Członków Bractwa Literackiego, Przyjacioł i Familję, na exportację zwłok, jutro o godz: 3 po południu, z Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

W dniu 18 (30) z. m., w m. Janowie Ordynackim, po długiej chorobie, zszedł z tego świata ś. p. Włodzimierz syn Bazylego *Jenakiew*, Kapitan Żandarmerji, pozostawiwszy osieroconą w ciężkim smutku wdowę i czworo drobnych dziatek, tudzież szczery żal wszystkich, co go za życia znali i otaczali.

Wyjechali z Warszywy: Jenerał-Major z orszaku Jego Cesarskiej Mości Xiążę *Witgenstejn*, do Włocławka; Jenerał-Major *Kostanda*, do St Petersburga, i Xiądz *Kaliński* Biskup Dyecezji Chełmskiej, do Chełma.

Przy załatwieniu sporu złożone rs. 6 od T. R. stosownie do życzenia, użyte zostały na cel dobroczynny, K. W. W.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadamiając Właścicieli, Rządców i Dzierżawców Possesji w Mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że z d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1863/4 r. rozpoczyna się pobór:—w Kassie Gł: Ekonomicznej: czynszów z gruntów w Pradze położonych, za rok 1864, tudzież pierwszych rat za tenże rok kanonów z realności miejskich, jatek rzeźniczych, czynszów z gruntów Saskiej Kępy, oraz prowizji od kapitałów miejskich i procentów od pożyczek budowlanych;—w Kassie Dochodów Skarbowych: pierwszych rat za r. 1864 ofiary dzierżawy z domów konfiskowanych zwrotu pożyczki za czynsz, oraz supsidium haritativum za tenże rok;—w Kassie Poborowej Pomocniczej: dodatkowego (do istniejącej obecnie opłaty patentowej) kanonu za rok 1864 od Fabryk, Dystylarni, Składów i Szynków wszelkich trunków krajowych, oraz pierwszej raty za tenże rok opłaty kominowej. — Wzywa tychże Kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające, jako to: ofiarę dzierżawy, zwrot pożyczki, supsidium haritativum, czynszu z gruntów, kanony z realności jatek, prowizje od kapitałów, czynsze z Saskiej Kępy i kominowe, w ciągu miesiąca Stycznia, zaś prowizje od pożyczek budowlanych wedle zobowiązania się hypotecznego w ciągu pierwszych dziesięciu dni, a dodatkowy kanon od fabryk, dystylarni, składów i szynków, wszelkich trunków krajowych, w ciągu dni pięciu od daty wręczenia osobnej awizacji, bezpłatnej, niezawodnie do Kass właściwych wnieśli, pod skutkami exekucji przepisami Rządu oznaczonej; przytem Magistrat uprzedza wszystkich Kontrybuentów, ażeby pieniądze na podatki przeznaczone jedynie do rąk Poborców w Kassach oddawali, w przeciwnym bowiem razie narażonymi być mogą na utratę tych pieniędzy jako w niewłaściwe ręce oddane i ma obowiązek wniesienia innych do Kass.—Warszawa, d. 16 (28) Grudnia.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major *Witkowski.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.* (Dz: Pow:)

Z prowincji.

Z Płocka. Wysłany z Przasnysza Setnik Alexiejew z 25ma kozakami, d. 12 (24) Grudnia doścignął konną bandę składającą się z 24 ludzi koło Janowa, przyczem zabito 10 ludzi, wzięto do niewoli 2; reszta zaś uciekła do Prus. W liczbie zabitych znajduje się dowódca bandy, którego ciało, dostawione zostało do Przasnysza do zrekognoskowania. Ze strony wojska nie było żadnej straty.

Wyrokami Sądów Wojennych Polowych skazani zostali na karę śmierci, przez rozstrzelanie: Franciszek Więckowski dymisjonowany Porucznik za czynny udział w powstaniu i bytność w bandzie, który to wyrok wykonany został w Siedlcach;—przez powieszenie: Jan Marcinkowski pruski poddany za należenie do bandy żandarmów wieszających, który to wyrok wykonany został w m. Skępem, — i Pajkowski również za należenie do bandy żandarmów wieszających, który to wyrok wykonany został we wsi Gójsku.

Z Kalisza. Pruscy poddani: Handke i bracia Rostalscy znajdując się na robocie we wsi Sokocinie, przybyli w d. 16 (28) Listopada r. z. do karczmy miejscowej i wywoławszy ztamtąd włościanina Tulczyńskiego, zamordowali go, poczem uciekli do Prus.

Z Warszawskiego. Dnia 23 Listopada (5 Grudnia) r. z. na territorjum gminy Czaplin niedaleko traktu bitego Nowoalexandryjskiego w krzakach znaleziono zwłoki Karola Kosteckiego b. Wójta gminy Konary, którego powstańcy z własnego mieszkania uprowadziwszy, przez powieszenie życia pozbawili.

Z Olkusza. W dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. z. kilkunastu powstańców przybywszy do m. Janowa uprowadziło z sobą Łukasza Mendakiewicza i Franciszka Bałę, z których pierwszego w lesie Gorfnoskim rozstrzelało.

Z Radzynia. W dniu 1 (13) Grudnia r. z. powstańcy uprowadzili z sobą dymisjonowanego żołnierza Michała Byczyka, zamieszkałego we wsi Przechodzisku.

Z Ostrołęki. W Powiecie Ostrołęckim od dnia 1 (13) do 4 (16) Grudnia r. z. dobrowolnie powróciło z band i złożyło broń kolumnie ruchomej wojskowej 31 ludzi. Wszyscy ci ludzie znajdują się obecnie na miejscach stałego swego pobytu.

Z Iwangrodu. W początku zeszłego miesiąca w okolicznych wsiach Iwangrodu okazała się na rogaciznie zaraza *xięgosuszem* zwana, skutkiem której w jednej wsi Swaty, padło 55 sztuk bydła, a 15 zachorowało.

Z Przasnysza. W d. 3 (16) Grudnia r. z. w okolicach m. Krasnosielska, aresztowano dwóch żandarmów wieszających,—dwóch powstańców którzy wrócili z bandy i 13 ludzi podejrzanych o udział w ruchach rewolucyjnych, nadto jedną kobietę, żonę żandarma wieszającego, u której odbywała się schadzka żandarmów wieszających.

Z Augustowa. W Pow: Augustowskim mnóstwo ludzi dobrowolnie powraca z band powstańczych, i takowych jak zwykle odsyłają do miejsc stałego zamieszkania. Niedawno w liczbie innych powrócił także pod obcym nazwiskiem powstaniec dymisjonowany podoficer szlachcic Dobrzyłowski.

Z Warszawskiego. W d. 11 (23) Grudnia we wsi Brzezinie powstańcy napadłszy na mieszkanie kolonisty Zaleskiego, zabrali mu żywność, trzy konie i 20 rs. gotówką. (Dz: Pow:).

W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, następujące Osoby, złożyły w Redakcji *Kurjera*, ofiary, a mianowicie: Tomasz *Łaszcz* rs. 3 do rozporządzenia Warsz: Tow: Dobroczynności, i rs. 1 dla biednej wdowy Zofji z Wolskich *Neü:* z małoletniemi dziećmi przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 844.— K. *Ki:* rs. 4 do dyspozycji Warsz: Tow: Dobroczynności. — Złożono w tejże Redakcji: od R. E. E. W. Kantor, rs. 3 dla Sierct Ewang:-Augsburs: na kolendę.— Od W. P. rs. 3 dla ubogich pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności zostających.— Od R. D. złp. 2 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ na Krako:-Przedm:.— Od S. Ł. rs. 1 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Śgo Krzyża.— Od Marcina W. złp. 2 dla Anieli *Wolańskiej.*

Po wyczerpaniu z handlu xięgarskiego Wzorów Rysunkowych *Piwarskiego*, brak ich mocno się dał uczuć. Nauczyciele widzieli, że żadne inne zastąpić ich nie mogą w dobrze obmyślanym i stopniowo przeprowadzonym układzie. Na ich więc żądanie wydaną zosta-

ła na nowo Część I najważniejsza, której skład główny jest w xięgarni J. *Błaszkowskiego*, obok pałacu Kazimirowskiego i u Wydawcy przy ulicy Tamka Ner domu 2854, a mieszkania Ner 6.

Gwiazdka czyli Kolenda na rok 1864. — Prenumerata na to dziełko ozdobione rycinkami, przyjmuje się u Wydawcy A. *Dzwonkowskiego*, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), we wszystkich xięgarniach znaczniejszych Polskich i na Stacjach Pocztowych, cena złp. 3 gr: 10; na welinowym papierze złp. 4. Oprócz dziełka, każdy Prenumerator otrzymuje kalendarzyk kieszonkowy na rok 1864 i numerowany bilet prenumeracyjny, dający mu prawo brania udziału w rozdawnictwie premjów, przez losowanie z których największe wartości *złp. 1,000*, a drugie mniejsze *złp. 666 gr: 20*. Ale inne zaś rozmaitej wartości w takiej liczbie w przecięciu, że z pewnością każdy 10 Prenumerator, otrzyma jakieś premjum, mniejszej lub większej wartości. Z przyczyn całkiem od nas nie zależących rozdawnictwo premjów odłożonem być musiało, i ma się rozpocząć dopiero w końcu miesiąca Stycznia 1864 roku, w obecności uproszonych świadków posiadających zaufanie Publiczności. Sprawozdanie ogłoszonem będzie w *Kurjerze* i innych pismach w Warszawie wychodzących. Zwracamy uwagę, że osoby które do tego czasu nie nadeszlą należności, rozprzedane Numera żadnego udziału w tem rozdawnictwie mieć nie będą.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krako:-Przedm: Nro 443 na 1szem piętrze, wyszedł 135 zeszyt *Encyklopedji Powszechnej*, zawierający między innemi następujące obszerniejsze artykuły: Kozak; Koziegłowy; Kozienice; Kozierowski Biskup; Kozietulski wojownik Xięztwa Warszawskiego; Kozłowski (13tu tego nazwiska); Koźmian Biskup Kujawski; Koźmian Kajetan; Koźmin; Koźminek; Kradzież; Kraina (pogranicze wojskowe); Kraiński, Ka znodzieja Kalwiński; X. Kraiński prawnik, wierszopis; Kraiński Malarz; Krajewski (9ciu tego nazwiska; Kraków, znakomity artykuł Józefa Łepkowskiego, Professora wszechnicy Jagiellońskiej. Cena zeszytu: w Królestwie Pols: kop: 35; za granicami Królestwa kop:: 37½; na Pocztamtach i Stacjach poczto: kop: 40.

Donieśliśmy już o zgonie Williama *Makepeace Tackeray*, jednego z najznakomitszych powieściopisarzy angielskich; obecnie podajemy kilka szczegółów o jego życiu. Urodził się on w Kalkucie 1811 r. Przybywszy w bardzo młodym wieku do Anglji, pobierał nauki w Szkole, w Charterhouxe, oraz krótki czas w Uniwersytecie w Cambridge; następnie udał się do Rzymu, dla kształcenia się w malarstwie. Wróciwszy do Londynu rzucił się w zawód literacki, a dzięki talentowi rysownika, mógł zarazem władać ołówkiem i piórem. Humor jego pociągnął go ku Satyrze i stał się jednym z pierwszych Karykaturzystów, dostarczając *Punch'owi* artykułów, które miały niezmierny rozgłos w Anglji.

Wiadomo z jaką uroczystością Anglicy obchodzą Wigilję Bożego Narodzenia (Christ-mas-Eve) i jakie sute uczty są tam wyprawiane w dniu pomienionym. Jest to zwyczaj od czasu Saxonów jeszcze przechowany.—W dniu tym również pieką owe olbrzymie ciasta, znane w jednej tylko Anglji, a rok 1863 nie ustępuje pod tym względem innym, jak tego dowodzi pudding, upieczony przez pewnego pasztetnika z Oxfordu, największy może jaki kiedykolwiek widziała Anglja. Wystawiony on był na widok publiczny w sklepie swego twórcy, nazwiskiem *Arnalt*, ważył 3000 funtów, użyto zaś do niego: 350 funtów mąki, 3000 jaj, 5 baryłek rodzenków, 2 centnary skórek pomarańczowych, 200 funtów masła, 400 funtów cukru, i t. p. — Ciasto to jednak spożyte będzie dopiero 4go Stycznia, na dorocznem Zebraniu Stowarzyszenia Churchmen'ów (Dozorów Kościelnych).

Jak u nas Wigilja Bożego Narodzenia postną ucztą obchodzona bywa, tak w Anglji, na pierwsze Święto w każdym domu tradycjonalny *Plum-pudding* i Rost-beef zastawiają. Są nawet stowarzyszenia, które w tym dniu rodzinom niezamożnym darmo rozdają te przysmaki. Na stole Królowej *Wiktorji* zjawia się wtedy zwykle olbrzymi rost-beff z najpiękniejszego wołu w Anglji. W tym roku PP. *Bedbrough* mieli zaszczyt dostarczyć Monarchini kawał wołowiny, na upieczenie którego, 7 godzin potrzebowano.

Paryżanie nową mają zabawkę: P. *Lemercier de Neuville* pokazuje w Salonach teraz drobne figurki wszystkich znakomitości tegoczesnych, a przytem w dowcipnych piosneczkach i dyalogach opowiada ich dzieje, naśladując przytem ich głos i sposób mówienia.—Zręcznie obmyślany przyrząd wprawia te laleczki w ruch, i tak, Nadar n. p. unosi się balonem.— *Puppazzi*, tak *Lemercier* nazwał te marjonetki, zakasowały swoje koleżanki bulwarowe.

Czynnie obecnie zajmują się w Paryżu, wprowadzeniem nowego przyrządu w latarniach gazowych, które dotąd wiele pozostawiały do życzenia, z przyczyny swojej wysokości i niedogodnego rzucania światła. Nowy przyrząd, który się wprowadza do dawnych kandelabrów, jest brązowany galwanicznie, wysoki na 2 metry 70 centymetrów, nie licząc w to latarni okrągłej nowej formy, w której mieszczący się płomień gazowy, na 3 tylko metry nad poziom ulicy wznosić się będzie. Łatwo ocenić korzyści ztąd wynikające tak pod względem ozdoby jak i samego oświetlenia.

W Ameryce wynaleziono sposób szybkiego wytworzenia pary; w tym celu dno kotła pokrywa się warstwą piasku czystego, nad który umieszcza się siatka z drutu, woda wtedy dwa razy prędzej wre niż w kotle zwyczajnym.

Statua *Melanchtona*, mająca zdobić miasto Wittemberg, w którem zmarł ten słynny reformator przed 300 laty, została odlaną w jednej z giserń Berlińskich. Ma ona być pozłocaną sposobem galwanicznym.

Machiny do szycia coraz więcej udoskonalają się. *Thuillion* w Paryżu ogłasza machiny do szycia po 20 fr: małe, przenośne, które do każdego stoliczka damskiego przytwierdzone być mogą. P. *Bourry* w swoich zakładach w St. Gall używa do najpiękniejszych haftów 20 machin z 600 igłami, na których za pomocą jednego haftarza i dwóch pomocników, wykonywa roboty do jakich dawniej potrzebowałby 80 ludzi. W składzie jego w Paryżu przy ulicy Richer, wystawione są suknie, pokrycia na meble, aparaty kościelne najpiękniejszemi haftami pokryte, a których cena w porównaniu z kosztem ręcznej roboty nadzwyczaj jest przystępna.

W dniu 29 z. m., zmarł w Paryżu w 49tym roku życia, znakomity Profesor Filozofji, Emil *Saisset*.

Ogromna ilość wywożonej nafty z Ameryki do portów Europejskich, zwróciła na siebie uwagę uczonych. Otóż P. Leon *Foucault*, imiennik uczonogo fizyka obserwatorjum Paryzkiego, po licznych badaniach przekonał się, iż olej z nafty, może być używany do oświecenia w miejsce gazu, przynosząc te same korzyści, a mniej zgubne wypadki. Użycie zaś tego oleju głównie da się zastosować w mniejszych miastach, w których wprowadzenie gazu nie przyniosłoby dochodu na pokrycie kosztów. Niemniej olejem z nafty oświecać można oddzielne domy, pałace, fabryki i t. d., co już ma miejsce w Paryżu. Przyrząd do oświecenia jest zupełnie ten sam, jak do gazu; olej nalany do zbiornika, siłą znajdującego się tam mechanizmu, party jest do rurek kommunikujących się z płomieniem. Głównie zasługuje tu na uwagę mały kranik mosiężny, regulujący ilość wypieranego oleju do jego użycia, gdyż jest w ciągłej opozycji z mechanizmem parcia usiłującym wyrzucać olej w kształcie fontanny.

W Londynie istnieje biuro ubogich, którego celem jest, udzielanie przytułku ubogim, nie posiadającym żadnego schronienia. — Biuro pomienione posiada w Stolicy domy, mogące pomieścić do tysiąca ubogich.

Starszy Zgromadzenia Rymarzy.— Z polecenia Wyższej Władzy, wzywa wszystkich, tak Chrześcjan jak Starozakonnych, trudniących się za konsensami rymarstwem, ażeby się jak najprędzej zgłosili do podpisanego, celem odebrania xiąg kontrolnych do wpisywania pracujących w ich warsztatach.—F. *Brandsteter*.

W Rydze utworzyło się stowarzyszenie opieki nad zwierzętami. Liczy ono 100 Członków, a między tymi dwie kobiety. Stowarzyszenie to ma wydać broszurę o celach swego założenia.

Kalendarz Ścienny na rok 1864, Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł z druku, i jest do nabycia w jego Drukarni przy ulicy Bielańskiej Nro 600.

Z Odessy donoszą, iż w przeszłym miesiącu przyszła do jednego z tamecznych Szpitalów niejaka Pani *Taube*, zamieszkała w tem mieście, powiadając, iż czuje zbliżenie się perjodycznego snu bardzo długiego, i że pragnie, aby lekarze stan jej nieszczęśliwy zbadali. Otrzymawszy miejsce w Szpitalu P. *Taube*, wnet potem zasnęła i spała dni szesnaście bez przerwy, nic zgoła do ust nie biorąc, w zupełnej nieprzytomności i prawie bez śladów życia. Kiedy podczas tego snu, próbowano przemocą dawać jej posiłek, ten ją dławił i przyjąć go niemogła ani odrobiny. Próbowano kłóć ją szpilką, zbliżano do nosa mocny spirytus, łaskotano, ale nic niemogło wyrwać jej z letargu; tylko ruchy wymuszone ciała, jak gdyby pod wpływem prądu elektryczności odbywane, świadczyły, iż życie jeszcze tleje. Dnia 9go po zaśnięciu uciеczono się jeszcze do gwałtownego środka przebudzenia: poczęto oblewać chorą strumieniem zimnej wody. To ją wreszcie na chwilę zbudziło tak dalece, iż odzyskała nieco przytomności i giestami wyrażała życzenie, iżby ją zostawiono w spokoju; przemówić jednak niemogła i natychmiast znowu na dni 7 zasnęła. Dziwna ta choroba rozwinęła się w Pani *Taube*, skutkiem przestrachu.

Znany Tłómacz Kroniki Rudawskiego i Autor prac w dziedzinie Historji Polskiej, Pan *Spasowicz*, w Uniwersytecie Petersburgskim, bronić tam będzie w tych dniach publicznie dzieła swego, mającego tytuł „*Kurs Prawa Kryminalnego*“, dla otrzymania stopnia Doktora Nauk Prawnych.

Donoszą nam z Rosji, iż zima tegoroczna mianowicie w Gubernjach środkowych, jest nader umiarkowaną. Śniegi w ogóle są wszędzie wielkie i sanna trwa tam nieprzerwanie już od początku Grudnia. Rzeki wszystkie już stanęły, jak Sura, Oka, Kama, Wołga i t. d.; ale mrozy silniejsze w początkach zimy, od połowy Grudnia zwolniały.

Podana przez niektóre dzienniki wiadomość o odkryciu w Gubernji Smoleńskiej Powiecie Bielskim, piasku złotodajnego, nie sprawdza się. Po bliższem rozpatrzeniu i rozebraniu chemicznem tego piasku, okazało się, że nie zawiera nawet śladu złota.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 29go Grud:.* — Dnia 26 b. m. zmarł Hr: *Charlemont*, w wieku lat 89. Był on Parem Irlandzkim i Namiestnikiem hrabstwa Tyrone.—Znany okręt korsarski *Alabama*, zabrał znowu statki *Amada* i *Winged*. (Schl: Ztg).

Londyn, dnia 26go Grudnia. — Świętom Bożego Narodzenia sprzyjała najpiękniejsza pogoda. Słońce dogrzewało i oświecało tak jak podczas wiosny, w dniach Wielkiejnocy. Ulice, pałac kryształowy, oraz wszelkie publiczne miejsca rozrywek były cały dzień napełnione tłumami ludności. W ogóle stan sanitarny stolicy jest pomyślny, a i stan kraju całego nie wiele pozostawia do życzenia. Rolnicy cieszą się z tegorocznych urodzajów, fabrykanci mają dość roboty, finanse znajdują się w stanie kwitnącym, a polityka krajowa zadowalnia naród. Święta więc wszyscy obchodzili dość wesoło. Królowa tylko nosi jeszcze żałobę, i w Osborne rozdzieliła podarki świąteczne, tak jak to dawniej czyniła w Windsorze. Z Ministrów żaden nie pozostał w mieście. Giełda świętowała także, banki tylko były otwarte, ale jedynie dla załatwienia nagłych interesów.— Sir Moses *Montefiore*, udał się przed niejakim czasem do Tangeru, celem starania się o poprawkę losu swych współwyznawców izraelskich w Marokko. Obecnie pisze on, że przy pomocy przedstawień Anglji, Francji, Włoch i Stanów Zjednoczonych, Hiszpanja zgodziła się na wypuszczenie dwóch Izraelitów, bezprawnie w Tangerze więzionych, oraz przyrzekła wstrzymać proces wytoczony przeciw kilku innym w Saffi. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. *Paryż*, dnia *29go Grudnia.* — Wspominaliśmy już, że Xiążę *Fryderyk* Augustenburgski przesłał do Cesarza *Napoleona* list. Odpowiedź na takowy ogłaszają obecnie dzienniki. Datowana ona jest z Compiègne 10go Grudnia. Cesarz oświadcza w niej, że wiadome są jego zasady, i że dla tego Xiążę może liczyć na jego poparcie. Ale mocarstwa są związane traktatem londyńskim i tylko ich zebranie się mogłyby rozstrzygnąć trudności sprawy Xięcia dotyczące. Ubolewać zatem należy pod wszelkiemi względami, że Anglja odrzuciła propozycję kongresową. Dalej Cesarz potępia wkroczenie Niemców do Holsztyn

przed rozstrzygnięciem kwestji następstwa, gdyż interwencja ta nie rozstrzyga sprawy, a jeśli Danja bardzo będzie naciśnięta przez potężnych sąsiadów, wówczas opinja publiczna we Francji może się obrócić na jej korzyść, a w końcu oświadcza, że pragnie aby prawa Xięcia roztrząśnione były przez bundestag, a uchwała w tym przedmiocie przedstawiona uczestnikom traktatu Londyńskiego, i aby tym sposobem uczucie narodowe objawiające się tak energicznie w Niemczech przez wspólne porozumienie słusznie zaspokojone zostało.—Ambasador Turecki onegdaj doręczył Cesarzowi odpowiedź Sułtana na zaproszenie kongresowe. Następnie J. C. Mość przyjmował Posłów Angielskiego i Boliwijskiego. — *Memorial dipl:* zapewnia, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan* nie będzie się wahał z odpłynięciem do Mexyku, aby odpowiedzieć życzeniom ludu, który go wybrał. — W Konstantynopolu obawiano się kroku na korzyść stowarzyszenia kanalizacji suezkiej, ze strony Francji.— Jenerał *Fleury* wrócił onegdaj z Kopenhagi przez Berlin do Paryża.— *Monitor* dzisiejszy ogłasza zatwierdzony przez Cesarza raport Marszałka *Randon*, na mocy którego wszyscy Jenerałowie mają nadal być uwalniani od obowiązków, skoro dojdą 70 roku życia. (In: Belge).

GRECJA. — Podług doniesień z Aten datowanych 26 Grud:, ministerstwo greckie postanowiło, iżby nadal straż w mieście trzymaną była przez policję i żandarmerję, a nie przez gwardję narodową, Rozporządzenie to wywołało burzliwe manifestacje. Również i w zgromadzeniu narodowem często mają miejsce burzliwe rozprawy. Po prowincjach krąży petycja do Króla o rozwiązanie zgromadzenia narodowego i ułożenie nowej konstytucji.— Król przyjmował deputację z wysp Jońskich, żądającą aby nie przyjmował wcielenia tych wysp pod umówionemi warunkami. (Nord).

NIEMCY.— Kwestja Szleswig-Holsztyńska zaczyna się nieco rozjaśniać, jakkowiek trudno jeszcze przewidzieć jaki obrot weźmie. Telegram z Frankfurtu n. M. datowany 29 Grud: donosi o nadejściu tam noty angielskiej oświadczającej stanowczo, że wkroczenie wojsk niemieckich do Szleswigu, będzie dla Anglji hasłem do udzielenia Królowi *Chrystjanowi IX* wszelkiej pomocy, jakiej zażąda. Austrja i Prusy, oraz Darmsztadt, podały wnioski do bundestagu. Pierwszy zmierza do zajęcia Szleswigu z zastrzeżeniem prawa następstwa, drugi zaś domaga się okupacji tego Xięztwa, dla zapewnienia właśnie następstwa. — Xiążę *Fryderyk* przybył 30go z. m. do Kiel, i z zapałem przez ludność przyjęty został. — Wojska niemieckie miały 31 Grudnia wejść do Rendsburga a następnie do Friedrichstadt, skąd Duńczycy usuwają się. Tegoż dnia Niemcy mieli także zająć 6 wsi holsztyńskich, wcielonych do Szleswigu. — Król Duński przyjął dymisję ministerstwa Hall i poruczył utworzenie nowego gabinetu Biskupowi *Monrad;* do 30 Grud: jednak w południe nowy gabinet nie był utworzony. — *Stampa* zaprzecza wieściom o nadzwyczajnych uzbrojeniach ze strony rządu włoskiego. Przyznaje on, że Włochy od lat 4ch organizują swą armję, w obec pobytu wojsk austrjackich w Wenecji, co jest ciągle groźbą dla pokoju europejskiego, ale twierdzi, że rząd włoski nie da hasła do wojny przez brak cierpliwości, której tyle dowodów złożył, i która zapewniła mu powodzenie. (Nord).

XIĘZTWA NADDUNAJSKIE. *Bukarest, 27 Grudnia.*— Na ostatniem posiedzeniu Izby, przyjęto wielką większością projekt względem sekularyzacji dóbr klasztornych. Dla uczczenia tego postanowienia, orkiestry wojskowe grając przeciągały przez miasto, a wielu bojarów oświetliło swe domy. (St: An:).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Paryża datowany 1go Stycznia przyniósł nam treść mowy mianej w Tuilerjach, podczas przyjęcia powinszowań od Ciała Dyplomatycznego. Cesarz rzekł mniej więcej te słowa: Dzięki Ciału Dyplomatycznemu za jego życzenia. Są one pomyślną wróżbą dla rozpoczynającego się roku. Mimo trudności wywołanych w rozmaitych częściach świata, mam nadzieję, że te trudności przy pomocy ducha zgody ożywiającego Monarchów usunąć się dadzą, i że pokój utrzymanym zostanie."

Z Vera-Cruz otrzymano wiadomości do 2go Grudnia. Jenerał *Bazaine* przedsięwziął wyprawę ku brzegom oceanu Spokojnego, a inny oddział wyruszył na San-Luis-Potozi.— PP. *Solas* i *Amacher* podali się do dymisji z urzędów Członków triumwiratu, tak, iż pozostał sam *Almonte.*—Francuzi opuścić mają Vera-Cruz i Tierra Calinee, zastąpią ich wojska Mexykańskie.— P. *Saligny* wraca do Francji.

Morning Post dowodzi, że równowaga Europejska byłaby naruszoną w razie zajęcia Szleswigu przez Niemców. Zajęcie to wywołałoby wojnę zgubniejszą dla Niemiec jak dla Danji. Anglja proponuje pośrednictwo; nie może ona radzić Danji zawierania hańbiącego przymierza.— Doniesienia z Japonji brzmią pokojowo. Xiążę *Sutsuma*, oświadcza gotowość udzielenia wynagrodzenia pieniężnego i wzniesienia pomnika zamordowanemu *Richardsonowi.* — *Morning-Herald* twierdzi, że Anglja udzieli poparcie możebne i materjalne Danji, w razie naruszenia jej praw terrytorjalnych.

W Kopenhadze utworzyło się ministerstwo tymczasowe pod kierunkiem Biskupa *Monrad.* Ustawa Listopadowa do 1 Stycznia jeszcze cofniętą niebyła.— Xiążę *Fryderyk* przyjmuje w Kiel deputacje z rozlicznych miast Holsztynu. *Sasi* pod Jenerałem *Haake*, zajęli Rendsburg, ale niektóre oszańcowania strzeżone są jeszcze przez Duńczyków. Jenerał *Haake*, oznajmił komendantowi duńskiemu, że jeśli do 1 Stycznia nieusunie swych wojsk, wówczas wojska związkowe zajmą siłą pomienione oszańcowania.

Król *Wiktor-Emmanuel* oświadczył deputacjom Izb, składających swe Powinszowania Noworoczne, ubolewanie, że r. 1863 nie podał żadnej pomyślnej sposobności do ukończenia sprawy Włoskiej. Kraj może liczyć na niego, tak jak on liczy na kraj.— Słychać, że przedsiębrane być mają kroki celem skłonienia Xięcia Augustenburgskiego do opuszczenia Xięztw.—*Dresdner Journal* z 2 b. m. donosi, że tegoż dnia na posiedzeniu Bundestagu w Frankfurcie odrzucono 9 głosami przeciw 7 wniosek Prezydjum, aby Xięcia Augustenburgskiego skłonić do natychmiastowego opuszczenia Xięstw. — Z Flensburga piszą, iż d. 1 b. m. przybył tam Król Duński. — Xiążę *Fryderyk* wydał pod d. 31 Grudnia z Kiel proklamację do narodu.— (St: Anz:)

Rozmaitości. — W Anglji w wiosce pod Falmuth, znaleziono nowego *Kaspra Hausera*, a mianowicie człowieka, który przez lat 20 więziony był w ciasnej i ciemnej komórce przez swego własnego brata. Dr *Byrne* przypadkowo odkrył tego nieszczęśliwego sparaliżowanego na ciele i osłabionego na umyśle skutkiem doznanych udręczeń. Minister spraw wewnętrznych zarządził z tego powodu śledztwo, a winny osadzony został w więzieniu.— Siła człowieka. Człowiek mógłby się w powietrzu przez pięć minut bez pomocy niczyjej utrzymać, gdyby zdołał całodzienną swą siłę na ten czas skoncentrować. Człowiek waży średnio 173 funty i przy prędkości 4 stóp na sekundę zrobi pieszo przez dzień mil 4 na płaskiej drodze w godzin 8.

Zaniesie zaś w 8 godzinach 66,8 funta na mil 1,8
" " " 43 " " 3,6
" " " 24 " " 5,4

Liczby te są bardzo ważne pod względem praktyki, uczą bowiem czego od robotnika można, a czego nie należy wymagać, bez nadwerężenia jego sił fizycznych. Moment ruchu człowieka jest sześć razy mniejszy od momentu siły konia. Człowiek podniesie w sekundzie 71,6 funtów, pracując ośm godziu dziennie. Kobieta ma ²/₃ siły mężczyzny. Chłopiec do lat 21 ma siłę kobiecą. — Dziennik Saony i Loary pisze o chwilowem obłąkaniu w skutek zjedzenia grzybów, zebranych w lesie przez komisantów handlowych na przechadzce. Szał jednak nie był trwały, chociaż miał charaktery warjacji do wściekłości posuniętej. Po przyściu do zdrowia, Panowie ci wcale nie pamiętali co się z nimi działo.

Przyjechali do Warszawy.

Łaszczyński Adam Ob: z Kampinosa nr 493; Nakwaski Jan Obyw: z Święcic nr 626; Sieńkiewicz Jan Obyw: z Duki nr 1343.

Wyjechali: Dembowski Stan: Ob: do Jakubowa; Jabłonowski Aloizy Ob: do Kamienny; Michałowski Karol Ob: do Dobrzelina.

Przyjechali koleją żelazną: Grochowski Józef Komissarz Ekonomiczny z Drezna nr 655; Szancer Wład: Doktor z Wiednia nr 653/4.

Wyjechali koleją żelazną: Bak Wilhelm Doktor do Wiednia; Wołowska Kazimiera Wdowa po Mecenasie do Niemiec.

DONIESIENIA.

W przechodzie Krakowskiem-Przedmieściem i ulicą Senatorską, dnia 31 Grudnia r. z., około godziny 8ej wieczorem, zgubiono **Kołnierz** przypinany Elki, na podszewce jedwabnej czarnej, od Salopy damskiej. Łaskawy znalazca raczy takowy zwrócić do domu pod Ner 2476, przy ulicy róg Przejazd i Mylnej, do poszkodowanej, którą Stróż miejscowy wskaże, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie.

RYGAŁY SKLEPOWE i **KANTOR**, są do sprzedania za cenę bardzo przystępną; Wiadomość w Sklepie Norymbergskim P. *Ławińskiej*, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 24 nowy.

Pod Nr 470 przy ulicy Senatorskiej, jest do sprzedania **Szuba** z Psów Syberskich, z kołnierzem i przodami Niedźwiedziowemi, za Rs. 50; oraz **Kołnierz** Elkowy damski do salopy, za Rs. 15. Stróż miejscowy wskaże.

Lokal na 1m piętrze, od frontu,

6 Pokoi z Kuchnią, Piwnicą i Górą, w domu Nr 470, od Placu Resursy Kupieckiej, do najęcia od Wielkiej-Nocy. Wiadomość w Sklepie na rogu.

Są do sprzedania dwa **Omnibusy**, jeden na sposób Wiedeński, bardzo krótko używany, zupełnie w dobrym stanie; drugi na sposób Berliński, także w dobrym stanie, oraz cztery Konie, część Chomont i wszelkie Utensylja do tychże Omnibusów należące. Cena jest przystępna. Wiadomość u Wgo Laskowskiego, Fabrykanta Powozów, przy Placu Sgo Alexandra pod Nr 1655.

Od 1go Stycznia 1864 r., całe pierwsze piętro podzielone na dwa **Mieszkania**, z Kuchniami, Piwnicami, Drwalniami oddzielnemi, do najęcia kwartalnie po Złp. 260, pod Nr 1109 róg ulicy Waliców i Grzybowskiej.

DWIE ALGIERKI są do sprzedania, jedna z Dublonów czarnych nowa, druga z Elków Amerykańskich, używana, po przystępnej cenie.—Jest i Błam Elkowy pod Salopę za umiarkowaną cenę do nabycia; można dostać także gotowych kołnierzy i mufek różnych po przystępnej cenie. Przyjmuje się futra do celowania, podkurzania i podszywania, przy ul: Trębackiej, Nr 640, trzecia brama od Krakowskiego-Przedmieścia, w Oficynie u **Konińskiego**, Kuśnierza.

Potrzebna jest **Panna Służąca**, umiejąca pięknie czesać, prać, prasować, znająca służbę, może być Niemka. Posiadająca te warunki, może się zgłosić codziennie rano do godziny 10ej, do domu W. Bürgier, Nr 33, na dole, na Nowym-Świecie. Żądane są świadectwa.

Pjanino Bruxelskie i **Fortepjan** Wiedeński nowy do wynajęcia lub sprzedania, w Magazynie Fortepjanów, przy rogu ulic Bielańskiej i Senatorskiej pod Nr 467 Lit: A, na 1m piętrze.

Dwa Pokoje z Kuchnią angielską,

przy ulicy Bednarskiej, w Łazienkach Banzemera, Nr 2814, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość bliższa w Kassie.

Z powodu wyjazdu, do odnajęcia w każdym czasie **Lokal**, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, przy ulicy Jerozolimskiej i Kruczej pod Nr 1582 L, za cenę zniżoną. Wiadomość u Szwajcara.

SNYCERZ, do robienia modeli, dostać może zajęcie z *Zakładu Rolniczo - Przemysłowo - Leśnego, Ostrowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Senatorskiej, obok Kościoła XX. *Reformatów*.

POKÓJ z Kuchnią i Komórką, na dole, za Rs. 15 kwartalnie, do wynajęcia od Nowego Roku, pod Nr 1513 przy ulicy Złotej, blizko Kolei Żelaznej. — Ciepły Lokal, między ogrodami, na świeżem powietrzu, w Domku schludnym, zaleca się szczególniej dla Małżeństwa bezdzietnego, Kawalera lub Emeryta. Usługa może być dodana za małem wynagrodzeniem Stróża.—Tamże do zbycia **ŁÓŻKO** nowe jesionowe, za Rs. 9.

Z wolnej ręki jest do sprzedania **KAMIENICA**, nowo-pobudowana, przy ulicy Elektoralnej, sytuowana od dwóch ulic, pięknej architektury, z oficynami murowanemi, z placem do budowania oficyn, z obszernem podwórzem. Dwie trzecie wartości pozostają na hypotece; wymagalna summa wynosi trzecią część. Dochód czysty obecnie zniżony wynosi 19,000 złp. — Wiadomość u Właściciela, przy ulicy Nowolipki, Nr 2403 lit: C, na 1 piętrze, codziennie od godz: 1ej do 3ej z południa, z rana do godziny 9ej.

Jest do sprzedania **SZAL** Turecki, cały zarabiany; widzieć go można w Fabryce Grzebieni i Galanterji, A. *Rembalskiego*, przy ulicy Czystej Nro 415, w domu JW. Stan: *Potockiego*.

PARA KONI Powozowych, maści siwej, rosłych i zdrowych, wraz ze Źrebięciem, dobrej rassy, lub oddzielnie, za cenę przystępną do sprzedania. Także **Kareta** i **Powóz**. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 68 nowy, na 1m piętrze.

DO SPRZEDANIA

Drzewa sztuk 3,000,

w lesie mila od rzeki Pilicy spławnej. Dokładniejsza wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Nr 388, pierwsza brama od pałacu Namiestnikowskiego, na pierwszem piętrze.

W przechodzie ze Starego-Miasta przez Nowe-Miasto na ulicę Przyrynek, w dniu 30 Grudnia pomiędzy godziną 9tą a 10tą wieczór, zgubiono Rs. 115 kop: 50, a mianowicie w papierach 6 kuponów po Rs. 3, 2 po Rs. 12½, jeden na Rs. 2½, reszta w biletach bankowych, czyli **Złp. 770.**— Łaskawy znalazca raczy takowe oddać w Składzie Oleju pod firmą Fabryki Łotoszyńskiej, pod Dzwonnicą XX. Bernardynów, poszkodowanemu administrującemu tymże Składem, za wynagrodzeniem jakiego żądać będzie.

Pod Nr 1385 przy ulicy Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych, są do sprzedania różne **MEBLE**, jako to: palisandrowe, mahoniowe, orzechowe i jesionowe Garnitury, wysłane i bez wysłania; Szeszlągi, Kozety, Fotele i Napoleonki, pokryte skórą amerykańską, oraz Toalety, Konsole, Stoliki do robót, Biura większe i mniejsze, Bibljoteki, Łóżka, Umywalnie, Klęczniki. Krzesła wyplatane różne, Kredensa, Stoły obiadowe, Komody i t. p. Meble.— Jest także **Garnitur** mahoniowy, mało używany. Wiadomość w miejscu u Stolarza.

OSOBA w średnim wieku, wdowa, będąc usposobioną do robót damskich, pragnie przyjąć obowiązki Gospodyni, lub dozoru nad dziećmi, za małe wynagrodzenie, byle tylko szanowaną była. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr 505, na 2m piętrze, gdzie Numer 10 na drzwiach.

W domu pod Nrem 1618 D, przy ulicy Żurawiej,

do wynajęcia:

6 Pokoi, Przedpokój i Kuchnia,

na pierwszem piętrze, z Balkonem.

Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży **DOMU** nowo wybudowanego.

Haftarnia Złotem i Srebrem.—Mam zaszczyt donieść JJWW. Panom, że wykonywam wszelkie Hafty do Mundurów galowych lub wojskowych, jako i cywilnych. — Przytem nadmieniam, że w tejże Haftarni jest do sprzedania Haft Sądowy klassy VII, zupełnie nowy. Ulica Królewska Nr 1066 Lit: S.—**A. Zadembowska.**

W dniu 26 z. m., zgubioną została **LORNETKA duchesse**, w kość słoniową oprawna, w futerale skórzanym, ciemno-zielonym, schodząc ze schodów Teatru Wielkiego lub w przejeździe ulicą Senatorską i Podwale. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie jej, za nagrodą rs. 10, na ulicę Podwal, pod Nr 498, mieszkania Nr 8.

W Składzie Papieru, Materjałów Pismiennych, Rysunkowych, Malarskich, Galanterji, Perfum i Zabawek Dziecinnych, Henryka Schertzmana, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Wgo Grodzickiego, Ner 411 (9), rozpocznie się z dniem 5 Stycznia 1864 r., **wyprzedaż** wszelkich towarów po **cenach znacznie zniżonych**, a kupującym w większej ilości odstępuje się jeszcze oprócz tego stosowny **rabat.**

W Cukierni J. Kadecza,

przy ulicy Senatorskiej, wprost Handlu Dobrycza, dostać można w każdym czasie **PĄCZKÓW** po Gr. 3, 5 i 10, oraz **Pieroszków** i **Pasztecików**. W tejże Cukierni dostać także można przez czas obecnych teraźniejszych Świąt, **STRUCLI** Maślanych, z makiem i massą migdałową, oraz **Tortów** i najrozmaitszego gatunku **Cukrów**. Wszystko to sprzedaje się po cenach jak najprzystępniejszych. Obstalunki przyjmują się także. Z czem poleca się Szan: Publiczności wyżej wymieniona Cukiernia.

Do Składu Herbaty Chińskiej, Kupca Jana Gridina 2go, na Nowym-Świecie, obok ulicy Wareckiej, w domu Hr: Stadnickiego, Nr 1252, nadszedł świeży transport **Jesiotra, Sterledi, Nawagi, Sielaw** Petersburgskich, **Sajki, Szamajki, Jarząbków, Kapłonów, Rypcy** i **Siomgi** wędzonej i t. d.

Do nowego Składu Owoców

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1370, w domu Wgo Martwicha, nadszedł świeży Transport **OWOCÓW** Rozmaitych, które sprzedają się po umiarkowanej cenie, t. j. Jabłka Kalwiny, ćwierć Złp. 10; Bursztówki, oraz Morengi, lub tym podobny gatunek, ćwierć Złp. 12; Renety ćwierć Rs. 2; (można także nabywać i pół ćwierci). Jabłka komputowe po umiarkowanej cenie. Gruszki świeże Bery i Kalumbasy, kopa od Złp. 10 do Rs. 2; (można także nabywać i częściowo). Orzechy Tureckie funt Złp. 1; Włoskie, kopa Gr. 25, Laskowe kwarta Gr. 20. Śliwki suszone Węgierskie, funt Gr. 15. Biorącym razem funtów 10 sprzedaje się funt po Gr. 13. Śliwki francuzkie funt Gr. 20. Gruszki suszone kwarta Gr. 20. Maku białego kwarta Złp. 1 Gr. 20, niebieskiego Złp. 1, a siwego Gr. 20. Prawdziwe Węgierskie Powidła, funt Gr. 28. Biorącym funtów 5, funt po Gr. 26. Figi pudełkowe świeże tegoroczne, funt Złp. 1 Gr. 3. Jabłka Sztetyny kopa Złp. 10. Cytryny po Gr. 5, a Pomarańcze po Gr. 8.

Wdowa po Obywatelu ziemskim, mieszkająca przy ulicy Obożnej, w domu Wnej Rapackiej, pod Nrem 2766 Lit: C, wchód środkową sienią tego domu, po wschodkach, pierwsze drzwi z sieni na prawo, życzy sobie mieć **Uczniów** lub **Studentów Szkoły Głównej** na stole i stancji. Ktoby z Rodziców chciał umieścić Synów, znajdzie wszelką dogodność i opiekę macierzyńską.—Tamże jest do odnajęcia **Piwnica** sucha, mogąca służyć na Skład Owoców.



W dniu 1 b. m., z domu przy ulicy Długiej Nr 586 B, zginęły dwa **Prosiaki**, jeden większy drugi mniejszy. Ktoby takowe znalazł, raczy dać znać pod tenże Numer do Stróża domu, za nagrodą.

Onegdaj w południe zimna stopni 4. Wczoraj rano zimna stopni 9, w południe zimna stopni 6. Dziś rano zimna st: 12.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 6. Dziś rano stóp 3 cali 5. (Ubywa).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Damy i Huzary.—Divertissement.*— Jutro, *Dwóch Aniołów.* — *Doktor medycyny* — *Z małej chmury wielki deszcz.*

BAKALJE

W najwyborniejszych gatunkach mięszane z **Konfiturami suszonemi francuzkiemi** funt Złp. **2**.
CUKIER najpiękniejszy jaki jest, funt Złp. **1** gr: **4**.
KAWA najprzedniejsza funt Złp. **2** gr: **5**.
ŚWIECE Stearynowe najlepsze, z Fabryk Zagranicznych, funt Złp. **1** gr: **25**.
SARDYNKI świeże, duże i piękne, puszka Złp. **1** gr: **25**.
PORTER Angielski, wyborny, butelka Złp. **4**.
WINO Węgierskie, czyste, smaczne, garniec Złp. **14**.
WINO Francuzkie czerwone, stołowe, garniec Złp. **12**.
ARAK wyborny, wystały, kwarta Złp. **4**
Oraz wszelkie inne **WINA**, **MIODY**, i Towary kolonjalne po cenach umiarkowanych, sprzedaje i poleca Handel **M. Ciszewskiego**, przy rogu ul: Bielańskiej i Tłomackie.



WINOGRONA

Badeńskie najpiękniejsze, funt po Złp. 3 gr: 10.
Jabłka Tyrolskie.
Pignolli.
Fruits glacés w pięknych pudełkach.
Łosoś wędzony i marynowany.
Bikling wędzone.
Salami z Werony.
Szynki surowe Bajońskie.
Ptastwo dzikie różne świeże.
Kalafiory olbrzymie.
Półgęski wędzone.
Ser Ronikera po dawnej cenie, funt Złp. 1 gr. 20.
Ser krajowy, równający się Szwajcarskiemu, f. Złp. 1 gr: 20.
Daktyle Alexandryjskie w małych pudełkach, oraz beczkowe na kamienie.
Poleca Handel Win i Korzeni **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473 lit: C.



OSTRYGI Ostendzkie, nadchodzą codzień do Handlu WIN **Antoniego Stępkowskiego.**
Tenże Handel otrzymał świeże **Ryby** morskie.



OSTRYGI WYBOROWE
codziennie świeże, nadchodzą do Handlu
Józefa Höhr,
w Gmachu Teatralnym.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 2 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 79 k. 98; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs 14 kop: 18 1/3; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 77 kop: 50. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 k. 2 2/3, od listów zastawnych kop: 1 2/3.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 31 z. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 4 k. 87 1/2; żyta od rs. 2 k. 35 do rs. 2 k. 40; grochu polnego od rs. 2 k. 55 do rs. 3; gryki od rs. 3 k. 15 do rs. 3 k. 35: jęczmienia rs. 2 k. 55; owsa rs. 1 k. 67 1/2; kartofli rs. 1 kop: 35.— Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 k. 37 3/4 do rs. 1 kop: 43 3/4, za garniec od kop: 45 do kop: 47.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.